



# Ziemia LUBLINIECKA

Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin, Lubliniec, Pawonków, Woźniki

GAZETA POWIATOWA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1641-1935

NR 3/2013 (108)



*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy, aby ten szczególny czas wypełniło szczęście, radość i nadzieja, a spotkania w gronie najbliższych napełniły Nas wzajemną życzliwością i wewnętrznym pokojem. Niech Tajemnica Wielkiej Nocy umocni w Nas wiarę, pozwoli dostrzec piękniejsze oblicze codzienności i cieszyć się każdym dniem.*

*Przewodnicząca Rady Powiatu  
Lidia Kucharczyk*

*Starosta Lubliniecki  
Joachim Smyła*

## Wiedza akademicka na wyciągnięcie ręki

Już od 10 lat Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej w Łodzi kształci nauczycieli, pedagogów, specjalistów od edukacji zdrowotnej, animatorów społecznych i pracowników socjalnych. Z oferty szkoły skorzystało do tej pory 6614 studentów.

To jedna z pierwszych polskich uczelni, która wprowadziła nowoczesną formę edukacji wspomaganej kształceniem e-learningowym. Z roku na rok znacząco rośnie liczba studentów zdobywających wykształcenie tą nowoczesną drogą.



*Zajęcia na studiach podyplomowych z zakresu pedagogiki leczniczej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lublińcu*

więcej na str. 4

### Można starać się o środki na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych



więcej na str. 8

### O tradycjach, zwyczajach i obyczajach okresu wielkanocnego w naszej kulturze

opowiada  
ks. Piotr Mańka

więcej na str. 3



## Nowa baza dydaktyczna w CKZiU!

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Lublińcu jest jedyną w Powiecie Lublinieckim placówką specjalizującą się w edukacji młodzieży i dorosłych.

więcej na str. 6



## Absolwentka „Mickiewicza” robi światową karierę

Sonia Wędrychowicz-Horbowska podbija sektor bankowy

więcej na str. 7



# 5 lat Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kulach

**Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kulach został utworzony 1 września 2007 r. Powstał on na bazie Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej.**

Komendantem tegoż ośrodka był przez 26 lat **płk Eugeniusz Trzepizur**, dając podwaliny pod powstanie Ośrodka Szkoleniowego. W tym czasie powstała pierwsza sala dydaktyczna. Ośrodek kultywował wcześniejsze zadania polegające na prowadzeniu akcji socjalnej dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych i ich rodzin. Oprócz tego prowadzone były różnego rodzaju kursy i szkolenia doskonalące funkcjonariuszy służby więziennej.

Od 1 maja 2007 roku komendantem została pani **płk Danuta Kalaman**, która doprowadziła do przekształcenia Ośrodka w Ośrodek Szkoleniowy. W tym też czasie dokonano gruntownego remontu sal dydaktycznych, utworzono specjalistyczne pracownie, strzelnicę do szkolenia strzeleckiego, powstała też cela więzienna – taka służąca do zajęć praktycznych. Funkcjonariuszom zmieniono zakresy obowiązków, rozbudowano kadrę dydaktyczną o doświadczonych funkcjonariuszy z pobliskich jednostek penitencjarnych Aresztu Śledczego z Częstochowy i Zakładu Karnego w Herbach.

W Kulach postawiono na naukę praktycznych umiejętności,

które pozwolą absolwentom zachować się profesjonalnie w każdej sytuacji, również w sytuacji zagrożenia.

Pierwsza grupa rozpoczęła zajęcia 5 listopada 2007 roku, zaś 3 stycznia 2008 roku rozpoczęło szkolenie w szkole podoficerskiej 80 słuchaczy. Szkolenie trwa 3 miesiące w systemie skoszarowanym. Obecnie w każdym szkoleniu uczestniczy 110 słuchaczy. W minionym pięcioleciu, mury OSSW w Kulach opuściło 1909 absolwentów szkolenia dla podoficerów.

W dniu 8 marca 2011 r. komendantem OSSW w Kulach został **mjr Jerzy Cyrulik**.

Od chwili powstania Ośrodka Szkolenia w Kulach kadra dydaktyczna prowadzi nauczanie słuchaczy – oprócz standardowych zajęć teoretycznych – zajęcia w formie praktycznych działań. Słuchacze w trakcie zajęć wcielają się w postacie wychowawców, oddziałowych, konwojentów, osób pozbawionych wolności, by pod czujnym okiem wykładowców realizować praktyczne działania.

Do tego celu służy sala ćwiczeń wykonana podobnie jak cela mieszkalna w zakładzie karnym. – *Ośrodek dysponuje również tzw. „gumowym miasteczkiem” imitującym oddział mieszkalny, gdzie słuchacze nabywają umiejętności interwencji. Słuchacze nabywają również umiejętności likwidacji zagrożeń na polu spacerowym. W Ośrodku posiadamy również strzelnicę pneumatyczną, gdzie słuchacze*

*doskonali umiejętności strzeleckie – wyjaśniał mjr Jerzy Cyrulik.*

Kolejne 2 lata 2013-2014 będą dla Ośrodka czasem dużych inwestycji. Planowana jest wymiana nieekonomicznej kotłowni koksowej na kotłownię na groszek ekologiczny, wymiana ciepłociągów, budowa fermy solarnej o powierzchni 160 m<sup>2</sup>, pełna termomodernizacja wszystkich obiektów Ośrodka połączona z wymianą dachu na obiekcie hali sportowej i basenu.

Poza zwykłą działalnością dydaktyczną Ośrodek stara się też być aktywny w środowisku lokalnym.

W ramach tej idei, słuchacze wielokrotnie organizowali zbiórki odzieży, książek i zabawek, by później przekazać te dary tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. Regularnie, w trakcie każdego szkolenia, organizowany jest też Dzień Honorowego Krwiodawcy. Ośrodek podtrzymuje też więzi ze społecznością lokalną. Aktywnie włączył się w akcję pomocy hospicjom, czego symbolem są „Żonkilowe Pola Nadziei” i zwińczenie tej akcji w postaci Słonecznego Koncertu, w którym wystąpili artyści-amatorzy z regionu. Organizowane są lekcje otwarte dla młodzieży z okolicznych szkół z terenu gminy Popów, a także spotkania okolicznościowe, np. z okazji św. Mikołaja czy Dnia Dziecka.

W roku 2008 zorganizowano I Międzynarodowe Seminarium Technik Interwencyjnych i Samoobrony, które odbywają się odtąd cyklicznie. W tym roku uczestniczyli w nim przedstawiciele służb penitencjarnych z kilku krajów, a także funkcjonariusze innych służb. Ośrodek dba również o rozwijanie kontaktów międzynarodowych. – *Mamy podpisaną umowę o współpracy z francuskim ośrodkiem szkolenia w Agen. W chwili obecnej chcemy doprowadzić do podpisania umowy partnerskiej z ośrodkiem szkolenia w Mołdawii. Są to kontakty nie tylko dotyczące spraw zawodowych, ale także sportu – w tym roku we wrześniu udało się przy pomocy Centralnego*



*Komendant Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kulach – mjr Jerzy Cyrulik*

*Zarządu Służby Więziennej oraz Związków Zawodowych zorganizować i rozegrać I Międzynarodowy Turniej Służb Penitencjarnych w Piłce Siatkowej z udziałem 2 zespołów Polskich z Opola i Lublina, a także więźniaków z Estonii, Rumunii i Ukrainy – mówił mjr Cyrulik*

W kwietniu 2012 r. rozpoczęła działalność Wszechnica Profilaktyki Społecznej. Jest to nowy projekt Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kulach. W zajęciach uczestniczyli słuchacze szkolenia zawodowego, a także młodzież z okolicznych szkół gimnazjalnych z Zawad, Działoszyna, licealiści z Kłobucka reprezentujący klasy o profilu ogólnopolicyjnym, licealiści z Liceum A.Mickiewicza z Lublińca z klasy o profilu mundurowym, a także wychowankowie Domu Dziecka w Kłobucku. Tematem dotychczasowych edycji wszechnicy była profilaktyka antynarkotykowa i antyalkoholowa. Na kanwie przedstawień teatralnych, dotyczących tematu wszechnicy, jej uczestnicy dyskutowali o uzależnieniach, nałogach, patologiach.

W ramach obchodów rocznicy powstania ośrodka zorganizowana została Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Rola praw człowieka w polskim systemie penitencjarnym. Edukacja, resocjalizacja, humanitaryzm”, gdzie między innymi oprócz naukowców reprezentujących środowiska akademickie z Poznania, Wrocławia i Opola oraz środowiska sędziowskie reprezentowane przez sąd częstochowski, byli obecni przedstawiciele Francji i Niemiec.

*Aneta Konieczny*



*Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Rola praw człowieka w polskim systemie penitencjarnym. Edukacja, resocjalizacja, humanitaryzm”*

# O tradycjach, zwyczajach i obyczajach okresu wielkanocnego w naszej kulturze opowiada ks. Piotr Mańka

Z nieskrywanym zainteresowaniem, jako młody człowiek – a było to prawie pół wieku temu – wsłuchiwałem się w radiowej „Trójce” w przedziwny serial programów z cyklu „wykładów mniemanologii stosowanej”. Jan Tadeusz Stanisławski charakterystycznie zatytułował je: „O wyższości Świąt Wielkiej Nocy nad Świętami Bożego Narodzenia”. Faktycznie ówczesny system laicyzujący wszelkie formy kultury społecznej miał łatwiejsze zadanie w zeświecczeniu Świąt Bożego Narodzenia.

Wprawdzie oficjalnie nie unikano nazwy tych świąt i często określano je „Dzięciątkiem”, to jednak starano się odsunąć wszelkie skojarzenia religijne. Najważniejsze w ich promocji były choinki z bezlikiem ukrywanych prezentów, święta gwiazdki, wielu świecidełek, wigilijnej „uczty postnej”, składającej się z kilkunastu dań, Mikołaja (byle nie świętego) – na wzór Dziadka Mroza, Świętego Klauna czy śmiesznego krasnala, świąt sanek, śniegu, Sylwestra i szczęśliwego Nowego

Roku. A tu ów radiowiec, aktor i satyryk w przedziwnie swobodny sposób pokazywał w naszej wiekowej, polskiej kulturze, tradycji, a nawet kuchni, jak wiele jest zwyczajów oraz wątków obyczajowych związanych właśnie z przeżywaniem Wielkiego Postu i Świąt Wielkiej Nocy.

Sięgam pamięcią do swych lat młodości. Pytam sporo starszych od siebie mieszkańców naszej ziemi – z różnych środowisk, a także zaglądam do opracowań i publikacji etnograficznych, aby przypomnieć zwyczaje i tradycje związane z przeżywaniem liturgicznego okresu wielkanocnego. Właśnie tak. Wiele, a może i wszystkie historycznie znane zwyczaje, obyczaje, tradycje ludowe, gdzieś w swym zanadru zawsze skrywają wątek religijny, który był u ich początku i określał zachowania różnych środowisk.

Na blogu „w starej kuchni”

przeczytałem: „Świętujmy zatem! Bez względu na to, czy czas ten ma dla nas wymiar religijny czy nie. Święta bowiem mogą stać się łącznikiem pomiędzy tym, co teraz, a tym co dawniej. Przez pamięć o prababce, która całą noc ciasta dla czeladzi piekła, o „prakuzynie”, który upijał się radując się zmartwychwstaniem. Świętujmy i podtrzymujmy tradycję!” I to chyba na tyle – oczywiście z życzeniami, aby tym, którzy wierzą – Chrystus prawdziwie Zmartwychwstał, a wszystkim pomyślnego „dziś”, nadziei na lepsze „jutro”, no i aby dawne zwyczaje, tradycje i obrzędy, w których uczestniczymy, pobudziły



każdego do takiej refleksji i działania, aby następne pokolenia dobrze i z dumą nas wspominały.

Ks. Piotr Mańka, Herby

## Popielec

40 dni przed świętami wielkanocnymi w Kościele rozpoczyna się Wielki Post. Liturgia w tym dniu przypomina wierzącym, że nie tyle mają rozrywać szaty swoje, ale wszelkiego rodzaju kajdany zła. Na znak podejmowania postów, czynów pokutnych i woli nawracania się do Boga – w czasie Mszy Świętych w Środę Popielcową następuje ceremonia posypania głów poświęconym popiołem ze spalonych palm z ubiegłorocznej Niedzieli Palmowej.

## Niedziela Wielkiego Postu

Poszczególne tygodnie Wielkiego Postu swoją wymową liturgiczną kierują wierzących w stronę nawracania się, a co zatem idzie – w stronę spowiedzi wielkanocnej nakazanej katolikom przez prawo (przykazania) kościelne. Pośród sześciu niedziel postnych – w sposób szczególny – na uwagę zasługuje czwarta niedziela liturgiczna zwana „LAETARE” – niedziela

radości – z różowym kolorem szat liturgicznych. W następną, piątą niedzielę postną, dawniej nazywaną Niedzielą Pasyjną, wszystkie krzyże w kościołach, a często również w domach, są zastawiane fioletowym płótnem – aż do zakończenia wieczornych ceremonii wielkopiątkowych. Kolejna szósta, ostatnia niedziela postna jest nazywana „Niedzielą Palmową”, albo „Niedzielą Męki Pańskiej”. Następną niedzielą, to już Uroczystość Zmartwychwstania Pana Jezusa, powszechnie nazywana „Wielkanocą” – bo nie ma „większej nocy” nad tę, w którą na nowo powstał do życia ukrzyżowany Chrystus – „Z Martwych Powstał”!

## Święconka

Znany jest zwyczaj święcenia potraw wielkanocnych w Wielką Sobotę. Często i bardzo licznie całymi rodzinami – w różne określanych godzinach – przychodzą wierni do kościoła z wiosennie – często gałązkami bukszpanu – przystrojonymi wiklinowymi

koszykami, w których powinny znaleźć się: chleb (pieczywo wielkanocne) wędliny, jednobarwne jaja gotowane, ale nie strojne pisanki. W koszykach można znaleźć również figurki Baranka Wielkanocnego zrobione z ciasta, masła, cukru. Do tego koszyka wkłada się też olej, szynkę – wędzonkę, szczyptę soli, trochę chrzanu. Tradycją domów było dzielenie się pokrojonym poświęconym jajem na rodzinnym uroczystym śniadaniu wielkanocnym. Ta tradycja na Śląsku była zastępowana po prostu jedzeniem wędzonki z chrzanem, jaj z solą i chleba.

## Pisanki. Kraszanki. Kroszonki

W różnych rejonach – czasami długo przed świętami – panny przygotowywały bardzo ozdobne gotowane, malowane, specjalnie koronkowo wybielane lub wyskrobywane jaja, którymi potem w drugie święto wielkanocne obdarowywały kawalerów przychodzących z śmigusem dyngusem. Również chrzestne obdarowywały

takimi pisankami – kraszankami swoich chrześniaków. W niektórych rejonach ziemi gliwickiej do dziś zachowała się tradycja kolorowych, bardzo dostojnych procesji konnych w poniedziałek wielkanocny.

## Przeżywanie Świąt

Zwyczajem wielu pokoleń jest to, że pierwszy dzień świąt spędza się w zaciszu domowym, w gronie najbliższej rodziny. Nikogo w tym dniu nie powinno się odwiedzać. Zmartwychwstanie przeżywane w kręgu najbliższych – własnej rodziny – ma ją łączyć, odbudowywać pogmatwane więzy, naprawiać to, co gdzieś po drodze życia zostało grzechem popsute. Drugi dzień świąt jest przeznaczony na odwiedziny. Kiedyś mówiono, że ten dzień jest najradośniejszy w roku, ale również najmokrzejszy. Nie chodzi jednak o to, aby jak to się niestety zdarza, łać bez umiaru. „Mokry” lub „lany poniedziałek” jest nazywany „Śmigusem Dyngusem”.

# Misje parafialne w Herbach

Rekolekcje wielkopostne przygotowują wewnątrz ludzi wierzących do bardziej godnego przeżywania Tajemnicy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa.

W każdej dekadzie parafie organizują tzw. Misje Święte. Są to takie poszerzone, tygodniowe rekolekcje, które mają odnowić w wierze religijne oblicze całej parafii i zwrócić uwagę na dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Znamienne są słowa,

śląskiego, XVII-wiecznego, barokowego poety z Wrocławia podpisującego się Angelus Sileus: „Krzyż wbity na Gólgocie tego nie wybawi, kto sam w sercu swoim krzyża nie wystawi”. Dlatego też o każdym przeżywanych Misjach przypomina wiernym, postawiony na placu kościelnym, tzw. Krzyż Misyjny, na którym są dopisywane kolejne daty przeprowadzonych Misji Świętych w parafii.

Mieszkańcy Herbów przeżywali Misje Święte od 23 marca br. – przez cały Wielki Tydzień.

Prowadzącymi Misje byli Ojcowie Rogacjoniści Serca Jezusowego z Krakowa: Filipińczyk O. Herbie Canese oraz O. Kazimierz Sobański. W programie Misji ważnym wydarzeniem było odnowienie ślubów małżeńskich na Mszy Świętej w Niedzielę Palmową 24 marca o godz. 16.00, a potem z życzliwości Starostwa Powiatowego koncert i program słowno-muzyczny „Kaździe cierpienie ma sens, prowadzi do pełni życia”, znanych nam artystów Anny i Czesława Płaczek oraz Anety i Andrzeja Skibów.



Prowadzący Misje: Ojcowie Rogacjoniści Serca Jezusowego z Krakowa: Filipińczyk O. Herbie Canese oraz O. Kazimierz Sobański

Myślą przewodnią tych Misji była zachęta: „Rozkochajcie się w Jezusie Chrystusie”. To wezwanie towarzyszyło wszystkim spotkaniom misyjnym, także naukom stanowym głoszonym kobietom, mężczyznom oraz rodzinom (fotoreportaż dostępny na stronie parafii [www.parafia-herby.pl](http://www.parafia-herby.pl)). (PM)

# Wiedza akademicka na wyciągnięcie ręki

Już od 10 lat Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej w Łodzi kształci nauczycieli, pedagogów, specjalistów od edukacji zdrowotnej, animatorów społecznych i pracowników socjalnych.

Z oferty szkoły skorzystało do tej pory 6614 studentów. To jedna z pierwszych polskich uczelni, która wprowadziła nowoczesną formę edukacji wspomaganej kształceniem e-learningowym. Z roku na rok znacząco rośnie liczba studentów

zdobywających wykształcenie tą nowoczesną drogą.

W wyniku rozmów z przedstawicielami Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej udało się zorganizować na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lublińcu

3-semesteralne studia podyplomowe z zakresu pedagogiki leczniczej. Słuchaczami tego kierunku są nauczyciele pracujący w Ośrodku. Po ukończeniu tego kierunku nabędą oni kwalifikacje do prowadzenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych w placówkach opieki zdrowotnej. Zajęcia rozpoczęły się 2 marca br. i potrują 3 semestry.



Odbývają się w trybie łączonym, tzn. zajęcia na terenie placówki i zajęcia w trybie e-learning. Studia finansowane są w całości dla nauczycieli SOSW przez Ośrodek w ramach doskonalenia zawodowego nauczycieli.

(KA)



dr Dobrosław Bilski - prorektor WSEZiNS



Ilona Duda - partner uczelni, ośrodek partnerski Nowe Perspektywy w Zabrze

**O tym, czy szkolnictwo wyższe kształci dzisiaj elity naukowe, e-learningu i planach otwarcia w Lublińcu nowych kierunków studiów podyplomowych z prorektorem WSEZiNS dr. Dobrosławem Bilskim i przedstawicielką ośrodka partnerskiego Nowe Perspektywy Iloną Dudą rozmawiała Aneta Konieczny**

**AK: Studia powinny poszerzać wiedzę i horyzonty pozwalając jednocześnie rozwijać pasje i zainteresowania. W jaki sposób zapewnacie to Państwo studentom?**

DB: Dzisiejsze studia – w znacznie większym stopniu niż było to w latach wcześniejszych – pozwalają na indywidualizację programu studiów. Student ma możliwość wyboru z oferty uczelni przedmiotów i modułów przedmiotowych, tym samym dopasowując program swoich studiów do indywidualnych zainteresowań, potrzeb lub oczekiwań. Programy studiów naszej Uczelni stwarzają szczególnie bogate możliwości w tym zakresie ze względu

na możliwość indywidualnego wyboru specjalności głównej i specjalności uzupełniającej. W przypadku niektórych programów studiów, student wybiera zatem około 60% programu. W sposób szczególny bogatą ofertę modułów specjalnościowych oferujemy studentom studiów e-learningowych, gdyż rekrutując studentów z terenu całej Polski mamy możliwość uruchomienia wielu specjalności.

Studia wyższe poprzez to, że stwarzają okazję do kontaktu z najnowszym dorobkiem wiedzy naukowej, współpracy z naukowcami i współdziałania w rozwiązywaniu problemów z zastosowaniem naukowych metod poznania świata, są i będą najlepszą i unikalną formą poszerzania swojej wiedzy i horyzontów własnego myślenia – w tym zakresie żadne kursy lub szkolenia nie są w stanie konkurować z ofertą uczelni wyższych.

**AK: Poszerzyliście Państwo ofertę studiów o e-learning. Na czym polega taka forma edukacji, czy przynosi oczekiwane efekty?**

DB: E-learning to jedna z metod kształcenia na odległość stosowanych w Polskim szkolnictwie wyższym zgodnie z rozporządzeniami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego już od około ośmiu lat. Nasza Uczelnia ma w tym zakresie szczególnie bogate doświadczenia, gdyż wprowadziliśmy e-learning do programu studiów już w roku akademickim 2007/2008. Nasze rozwiązania w tym zakresie już dwukrotnie oceniane

były przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Polską Komisję Akredytacyjną (wcześniej Państwową Komisję Akredytacyjną) zawsze spotykając się z akceptacją i brakiem uwag. Jako jedna z nielicznych Uczelni w kraju posiadamy także w swojej kadrze Metodyka Zdalnego Nauczania certyfikowanego przez Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego. Wszyscy nasi nauczyciele akademicy przeszli także stosowne szkolenia i posiadają nasze wewnętrzne certyfikaty kompetencyjne.

Studia E-learningowe, to w największym skrócie studia, w których część tradycyjnych godzin dydaktycznych (do 60%) zostaje zastąpiona godzinami realizowanymi poprzez platformę e-learningową. Student posiada zatem dostęp do tych zajęć w okresie całego semestru i ma możliwość ich studiowania nie tylko w godzinach przewidzianych planem zajęć, ale w dowolnie dobranym przez siebie czasie i miejscu. Wystarczy dostęp do Internetu, aby zapoznać się ze stosownymi materiałami, wykonać ćwiczenia, podyskutować na forum, skonsultować się z wykładowcą lub złożyć pracę zaliczeniową. Dla wielu studentów z kraju i z zagranicy to doskonałe rozwiązanie. W semestrze odwiedzają naszą Uczelnię dwukrotnie, a że mieścimy się w centrum Polski (w Łodzi) to każdemu do nas jest blisko. Pomagamy zarezerwować noclegi, oferujemy wsparcie w żywieniu. Większość studentów, szczególnie czynnych zawodowo, bardzo chwali sobie tę formę

studiowania. Dwukrotnie w semestrze, na kilka dni odrywają się od realiów swojej pracy, życia rodzinnego i wpadają w intensywny wir praktycznych zajęć dydaktycznych, koncentrują się tylko na tym i przenoszą w świat akademicki. Zajęcia teoretyczne otrzymują w postaci czytelników i wyposażonych w stosowne podsumowania, skorelowanych z narzędziami kontroli dydaktycznej, materiałów e-learningowych.

Studia wspomagane kształceniem na odległość to studia o uznanej już renomie w stacjach Zjednoczonych i w krajach Europy Zachodniej. Pracodawcy preferują zatrudnianie absolwentów takich studiów, gdyż kończąc tę formę kształcenia udowadniają oni, że potrafią samodzielnie się kształcić. Pracodawca ma pewność, że w przypadku potrzeby uzupełnienia kompetencji lub wykształcenia pracownik ten będzie samodzielny i zaradny. Ponadto ukończenie studiów tego typu wymaga dużej samodyscypliny i umiejętności organizacji własnego czasu. Zaliczeń nie można tutaj „wysiedzieć” na zajęciach – trzeba znaleźć czas na samokształcenie i studiowanie przygotowanych materiałów – to dziś bardzo pożądane przez pracodawców kompetencje.

**AK: Polskie uczelnie podobno kształcą na potrzeby rynku. Problem pojawia się jednak w momencie, kiedy po studiach tacy wąsko wyspecjalizowani absolwenci nie potrafią znaleźć pracy. Macie Państwo receptę na ten problem?**

Problem jest poważny, szczególnie w powiatach, które nie dysponują dużą liczbą ośrodków akademickich. Rzecz bowiem w tym, że nawet jeżeli na terenie jakiegoś powiatu lub w jego okolicy działa zamiejscowy ośrodek dydaktyczny lub wydział zamiejscowy jakiejś uczelni, to oferta studiów (z przyczyn ekonomicznych) jest tam zazwyczaj bardzo wąska. Studenci mogą tam podjąć studia tradycyjne, ale wszyscy odbierają podobne dyplomy, potwierdzające te same kompetencje i tym samym już po roku niewielki lokalny rynek pracy jest zapełniony, a kolejni posiadacze dyplomów nie mogą znaleźć zatrudnienia zgodnego z uzyskanym wykształceniem. Właśnie studia realizowane na odległość stwarzają olbrzymie szanse. Student może uzyskać dyplom unikatowy na danym rynku pracy, ukończyć kierunek lub specjalność, na której studiowanie w okolicy nie będzie tyłu chętnych, aby jakakolwiek uczelnia mogła umieścić go w lokalnej ofercie. W przypadku naszej Uczelni doskonale pokazują to studia na kierunku: praca socjalna – nadające kwalifikacje do zatrudnienia na stanowisku pracownika socjalnego lub studia nauczycielskie, przygotowujące do nauczania konkretnych przedmiotów lub prowadzenia zajęć w szkołach.

Ale znaleźliśmy także inny sposób na zatrudnianie naszych absolwentów. Nowy program studiów opracowaliśmy wspólnie z kilkudziesięcioma pracodawcami w obszarze usług edukacyjnych i społecznych z całej Polski. Tak powstały specjalności unikatowe, przygotowujące do samozatrudnienia we wciąż raczkującym w naszym kraju sektorze usług edukacyjnych i społecznych (*Przedsiębiorczość w usługach społecznych i edukacyjnych, Trening rozwoju jednostki i grupy, Zarządzanie relacjami z klientem, Coaching i mentoring*). To program studiów, który nie kształci kadr na nieistniejące etaty, lecz kształci przyszłych pracodawców dla rynku edukacyjnego i społecznego.

**AK: Dawniej na uczelni trafiali najzdolniejsi. Obecnie w niektórych kategoriach wiekowych przekroczony został 50-procentowy próg studiujących. Oznacza to, że z wiedzy akademickiej zaczynają czerpać ci inteligentni w sposób przeciętny albo nawet poniżej**

**tej kategorii. Czy uważa Państwo masowość za słuszną, czy ma to sens?**

DB: To zmiana, jaka wynika nie z założeń systemu szkolnictwa wyższego, ale jest konsekwencją wielu zmian społecznych zachodzących w państwach rozwiniętych. Zmiana ta w konsekwencji określa nowe miejsce szkolnictwa wyższego w edukacji społeczeństwa. Szkolnictwo wyższe nie kształci już wyłącznie elity naukowej społeczeństwa. Jego zadaniem jest kształcenie dużej liczby dojrzałych pracowników mogących pracować na stanowiskach wymagających samodzielności myślenia, decyzyjności i kreatywności – wymagających radzenia sobie z niestandardowymi problemami i zadaniami, a przede wszystkim wykazywania samodzielności w myśleniu i decydowaniu. W oczywisty zatem sposób znacznie poszerzyło się grono osób, dla których dostępne są studia wyższe. W konsekwencji ich wykształcenie tylko w niewielkim stopniu podobne jest to wykształcenia, które uzyskiwał absolwent studiów wyższych 20 lub 30 lat temu. Tamten absolwent (sam nim jestem, bo studiowałem w latach 80-tych) był dobrze przygotowany teoretycznie, posiadał rozległą wiedzę i kompetencje pozwalające uprawiać naukę. Nie potrzebujemy jednak rzeszy naukowców. Potrzebujemy, aby nasze społeczeństwo było możliwie zaradne i samodzielne poznawczo, aby było elastyczne w zakresie zatrudnienia, zmiany miejsc pracy i stanowisk, pełnionych ról i wykonywanych zadań. To zupełnie inny ideał wykształcenia, nieporównywalna zatem być musi forma i oferta studiów.

Bez względu na to jak oceniamy te zmiany nie możemy ich zawrócić. Zapewne nastąpi czytelne oddzielenie kształcenia akademickiego i kształcenia praktycznego. Obecna reforma studiów wyższych już zmusiła uczelnie do wyboru profilu kształcenia na każdym oferowanym kierunku studiów (profilu ogólnoakademickiego lub praktycznego). Nasza Uczelnia proponuje wyłącznie studia o profilu praktycznym – koncentrujemy się na wysokim poziomie zatrudniania naszych absolwentów.

**AK: To, czy uczelnia dobrze kształci, można sprawdzić patrząc na to, gdzie trafiają jej absolwenci, jak sobie radzą**

**na niełatwym rynku pracy. Jak wygląda to na Państwa uczelni?**

DB: To nie jest do końca czytelny wskaźnik, nie uwzględnia specyfiki rynku pracy, lokalnych różnic w dostępności ofert pracy. Zapewne jednak jest to jeden z ważniejszych wskaźników. Trudno jest już dziś nim operować. Dopiero od roku istnieją przepisy nakładające na uczelnie obowiązek badania losów absolwentów. To oczywiście zbyt krótki okres czasu dla wyciągnięcia wniosków, tym bardziej, że absolwenci nowych programów studiów pojawią się na rynku pracy dopiero za dwa lata. Już dziś możemy powiedzieć jednak jedno – większość naszych studentów, to osoby już czynne zawodowo, wybierające studia w celu uzupełnienia wykształcenia. Są dla nas najbardziej wymagającym recenzentem, gdyż doskonale znają rynek pracy, oczekiwania pracodawców i wymagania, jakie stawiają poszczególne stanowiska pracy. Ich wysoka ocena pojawiająca się w semestralnych ankietach ewaluacyjnych pozwala nam dobrze myśleć o naszych studiach.

**AK: W jakim kierunku będzie podążał rozwój uczelni?**

DB: Nasza uczelnia w dalszym ciągu koncentruje się na poszerzaniu i doskonaleniu oferty studiów w obszarze nauk społecznych. Wciąż poszerzać będziemy ofertę studiów e-learningowych dla mieszkańców powiatów oddalonych od dużych ośrodków akademickich. Nasza współpraca z potencjalnymi pracodawcami, współtworzenie programów studiów i programów specjalności zaowocuje, mamy nadzieję, wciąż lepszym dopasowaniem oferty do potrzeb rynku pracy.

**AK: Czy planujecie Państwo otworzyć w Lublińcu, oprócz studiów podyplomowych z zakresu pedagogiki leczniczej, inne kierunki?**

DB: W wielu miastach w Polsce współpracujemy z partnerami, którzy oferują nasze studia e-learningowe. Na terenie Państwa powiatu partnerem naszej uczelni jest mgr Ilona Duda, U partnera dostępna jest cała oferta naszych studiów. Można się z nią zapoznać również na stronie Uczelni. Partner zajmuje się także dostosowaniem oferty studiów podyplomowych do lokalnych potrzeb, zatem w zakresie kształcenia podyplomowego w Lublińcu należy skontaktować się z ośrodkiem partnerskim Nowe Perspektywy

z Zabrza reprezentowanym przez Panią Ilonę Dudę.

**AK: Zadam w takim razie powyższe pytanie Pani Ilonie Dudzie. Państwa plany co do otwarcia w Lublińcu innych kierunków studiów podyplomowych?**

ID: Dokonałiśmy rozpoznania potrzeb edukacyjnych nauczycieli i wychodząc im na przeciw zamierzamy otworzyć w Lublińcu następujące kierunki: socjoterapię, terapię pedagogiczną i wczesne wspomaganie rozwoju.

Ponieważ na terenie powiatu, tak jak w całym kraju, powstają nowe przedszkola i punkty przedszkolne, a ich nasycenie nadal nie zaspokaja potrzeb mieszkańców, jesteśmy przekonani, że w zakresie nauczania przedszkolnego będzie duża szansa znalezienia zatrudnienia przez osoby mające specjalistyczne wykształcenie. Dlatego chcemy również otworzyć pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną. Specjalność ta rokuje duże szanse powodzenia, ponieważ już dzisiaj na zajęcia do Zabrza dojeżdżają osoby z Lublińca.

Pragnę zaznaczyć, że zajęcia w ramach studiów podyplomowych wyróżniają się formą praktyczną. Teoretyczna część zajęć nie przekracza 35% ogólnej liczby godzin. Część tych zajęć prowadzona jest e-learningowo. Słuchacze mają dostęp do wykładów, prezentacji i ćwiczeń opracowanych przez wykładowców. Podczas zjazdów na zajęciach najczęściej stosowane metody pracy to: case study, symulacje, projekt. Taka forma zajęć pozwala na praktyczne wykorzystanie nowo nabytej wiedzy potrzebnej w pracy zawodowej nauczycieli.

Pierwsze zajęcia z pedagogiki leczniczej potwierdzają skuteczność metod warsztatowych. Zadowolone słuchaczy, ich ogromna aktywność i zaangażowanie podczas ćwiczeń, pokazują jak skuteczną metodą jest nauka poprzez doświadczenie.

W najbliższym czasie możliwe będzie spotkanie z nami podczas Targów Edukacyjnych odbywających się 19 kwietnia w Zespole Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu.

Służyć będziemy szczegółowymi informacjami na temat studiów licencjackich, magisterskich i podyplomowych Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych.

**AK: Dziękuję Państwu za rozmowę.**

## Wyjadą na staż do Wielkiej Brytanii

Zainicjowana przez panią Jadwigę Stroniewską – dyrektora Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza w Lublińcu – współpraca z ADC College, zaowocowała w ubiegłym roku złożeniem wniosku w warszawskiej Agencji Narodowej o przyznanie grantu na pokrycie kosztów wyjazdu uczniów Technikum Ekonomicznego na praktyki odbywające się w londyńskich firmach. Staże takie odbywają się w ramach programu Leonardo da Vinci.

Wniosek zyskał aprobatę Agencji Narodowej; szkole został przyznany grant w wysokości 45 826 Euro. Suma ta w całości będzie wykorzystana na sfinansowanie uczniom Technikum nr 1 z Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu dwutygodniowych pobytów na stażach w londyńskich firmach, jak

również na pokrycie całkowitych kosztów zakwaterowania, wyżywienia, przelotu, dodatkowego ubezpieczenia NW oraz kursu j. angielskiego zawodowego, przygotowującego uczniów w lepszym stopniu do wyjazdu na staż. Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i nosi nazwę „Praktyka zagraniczna w zawodzie technik ekonomista- szansą na podwyższenie mobilności oraz zaistnienie na europejskim rynku pracy”.

W projekcie będzie uczestniczyło 17 uczniów technikum. Uczestnicy projektu zostaną

## Nowa baza dydaktyczna w CKZiU!

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Lublińcu jest jedyną w Powiecie Lublinieckim placówką specjalizującą się w edukacji młodzieży i dorosłych.



Od chwili powstania oprócz działań dydaktyczno-wychowawczych Dyrekcja i Grono Pedagogiczne we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Lublińcu, podjęło szereg przedsięwzięć wzbogacających bazę placówki.

Niewątpliwie do jednych z ważniejszych z nich należy utworzenie dwóch nowych pracowni: kosmetycznej

i fizyczno-chemicznej.

Otwarcie tych pracowni miało miejsce 7 marca 2013 r. Zaproszeni goście mogli osobiście sprawdzić możliwości nowych pracowni, uczestnicząc w ciekawych eksperymentach pod kierunkiem nauczycielek chemii Beaty Stężyły i kosmetykologii Agaty Wojnarowskiej-Włodarczyk. W swoim wystąpieniu starosta Joachim Smyła zaznaczył, że powstanie placówki typu CKZiU w Powiecie Lublinieckim jest wielką szansą dla szkolnictwa zawodowego i nie się ze sobą powiązanie potrzeb lokalnego rynku pracy ze szkolnictwem zawodowym. Starosta pokreślił, że bardzo mocną stroną tej szkoły jest wypracowanie przez ponad pół wieku niepowtarzalnej atmosfery, sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi uczniów i pracy nauczycieli zgodnie z mottem szkoły

„Rzetelne kształcenie – maksimum pomocy”.

Podstawowym celem utworzenia pracowni kosmetycznej, profesjonalnie wyposażonej we wszelkiego rodzaju aparatury jest stworzenie takich warunków nauki, aby absolwentka kierunku technik usług kosmetycznych była dobrze przygotowana do pracy w gabinecie kosmetycznym lub odnowy biologicznej i nie miała problemów w znalezieniu pracy. Na tym kierunku, otwartym w grudniu zeszłego roku, a realizowanym w formie kursu kwalifikacyjnego, mamy bardzo dobrze przygotowanych nauczycieli, którzy są praktykami z kilkuletnim doświadczeniem zawodowym. Pracujemy na najlepszych kosmetykach znanych marek: GOSH, Clarena, Perfect Lady.

Drugą otwartą pracownią, niezbędną w każdej szkole, jest pracownia fizyczno-chemiczna. Ta nowoczesna pracownia wyposażona m. in. w stół demonstracyjny, szafę na odczynniki z pochłaniaczem, wentylowane i podświetlane dygestorium, stoły laboratoryjne dla uczniów oraz sprzęt i szkło laboratoryjne, to miejsce, dzięki któremu uczniowie mogą w praktyce nabywać umiejętności posługiwania się sprzętem laboratoryjnym i odczynniki chemicznymi, a także uczyć się wykonywania prostych doświadczeń

chemicznych. Nowa pracownia jest dostosowana do realizacji zajęć w rozszerzeniach oraz prowadzenia kursów kwalifikacyjnych. Łączny koszt nowych pracowni to suma ponad 60 tys. zł sfinansowany w całości przez Powiat Lubliniecki.

Irena Bonk, dyrektor CKZiU



Ziemia  
**LUBLINIECKA**  
GAZETA POWIATOWA

Redaktor naczelny: Jan Myrcik

Wydawca: Powiat Lubliniecki

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7, tel. 34 35 10 500, wew. 601, e-mail: gazeta@lubliniec.starostwo.gov.pl

Nakład: 10 000 egz.

Skład i druk: Drukarnia Sil-Veg-Druk, ul. Niegolewskich 12, 42-700 Lubliniec, tel. 34 356 29 61, www.svd.pl

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój 21. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nieprzyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.



wybrani w procesie rekrutacji, po wzięciu pod uwagę ich średniej ocen, poziomu znajomości języka angielskiego, znajomości programów komputerowych, jak również ich motywacji i chęci rozwoju zawodowego oraz osobistego. Uczniowie, którzy pozytywnie przejdą rekrutację odbędą w maju 2013 r. dwutygodniowy staż w firmach na terenie Londynu. W trakcie pobytu uczniów w Wielkiej Brytanii będzie im towarzyszyło dwóch pracowników szkoły zaangażowanych w tworzenie projektu oraz legitymujących się znajomością języka angielskiego. Szkolnym koordynatorem projektu jest **Żaneta Cierpiol**, nauczycielami wspierającymi: **Iwona Nieroda**, **Katarzyna Bugno** oraz **Agnieszka Żegraj**.

Priorytetowymi celami projektu są: jakościowa oraz ilościowa poprawa mobilności

zawodowej uczestników projektu, doskonalenie warsztatu zawodowego – podniesienie poziomu wiedzy i kwalifikacji zawodowych, zapoznanie się z aspektem pracy zawodowej w odmiennych warunkach językowych oraz kulturowych, doskonalenie umiejętności językowych ze szczególnym uwzględnieniem terminologii fachowej, przygotowanie do życia w społeczeństwie wielokulturowym, a co za tym idzie rozwijanie świadomości kulturowej uczestników projektu, zmotywowanie do wytężonej pracy.

Projekt ten odpowiada również na potrzeby powiatu; przyczyni się on do podniesienia jakości usług sektora usług księgowo-rachunkowych i prowadzenia małych firm poprzez możliwość zatrudnienia młodych, ale dobrze wykształconych pracowników



Uczniowie podczas dodatkowych zajęć z j. angielskiego, przygotowujących ich do wyjazdu

z doświadczeniem zawodowym odbytym w zagranicznej firmie. Uczestnictwo uczniów w praktykach potwierdzone będzie certyfikatami Europass Mobilność, a uczestnicy wykazujący

się szczególnym zaangażowaniem, w trakcie trwania praktyk, otrzymają również listy polecające od pracodawców angielskich.

(AŻ, ŻC)

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

# Absolwentka „Mickiewicza” robi światową karierę

**Sonia Wędrychowicz-Horbatowska podbiła sektor bankowy**

**Wybitna już w liceum**

Druga połowa lat 80-tych, lublinieckie liceum im. Adama Mickiewicza. Szkole przewodzi wówczas Mieczysław Ostrowski, a wśród przyszłych absolwentów jest Sonia Wędrychowicz (wtedy znana jako Bożena). O poprzednim dyrektorze – Ludwiku Markowiaku – pisze artykuł, który wziął udział w ogólnopolskim konkursie na najlepszego nauczyciela, przyczyniając się tym samym do wyróżnienia tego znamienitego pedagoga. Okres licealny był nie tylko czasem wytężonej nauki i sukcesów, szczególnie tych olimpijskich, ale również pierwszych doświadczeń zawodowych. W trakcie wakacji młoda licealistka pracuje za granicą oraz w kraju, m.in. jako listonosz.

Wyróżniać zaczęła się bardzo wcześnie. – W dzieciństwie nie bawiła się lalkami. Znacznie bardziej wolała dyskusje z dorosłymi. Bardzo lubiła czytać. Korespondowała nawet z autorami ulubionych książek. Nie bała się także publicznych wystąpień. Pierwszego wywiadu udzieliła Radiu Katowice, będąc jeszcze w przedszkolu – wspomina mama pani Soni – Dorota Wędrychowicz.

W nauce pomagała jej niezwykła pamięć, na przykład potrafiła w ciągu jednego dnia opanować słówka w języku angielskim, zaczynając się na daną literę. Wzory z fizyki lubiła wyprowadzać sama, a swoją wiedzę wykorzystywała startując niemal we wszystkich olimpiadach. Nic więc dziwnego, że badana testami na inteligencję uzyskała jeden z najwyższych wyników.

**Droga do sukcesu**

Sonia Wędrychowicz-Hor-

batowska – uznana za jedną z 50-ciu najbardziej wpływowych kobiet w Polsce (Home&Market, 2009) – obecnie szeptuje jednemu z największych, międzynarodowych banków w Malezji. Swoją karierę rozpoczęła w Citigroup, zarządzając sektorem bankowości transakcyjnej oraz piastując stanowisko wiceprezesa zarządu. Zanim podjęła pracę w finansach, zajmowała się wyceną prywatyzacyjną w firmach konsultingowych. Pracowała także w firmie audytorskiej i wydawniczej. Jest absolwentką SGH oraz posiada licencjat European Business Studies uzyskany na Uniwersytecie w Londynie. Studiowała także finanse w Nowym Jorku i Ottawie. Współpracowała m.in. z Leszkiem Balcerowiczem przy prywatyzacji polskich przedsiębiorstw na początku lat 90-tych. W programie telewizyjnym „Kapitałny pomysł”, promującym osoby z pomysłem na biznes, była jednym z jurorów.



**Sukces mierzony dobrocią**

Prywatnie Sonia Wędrychowicz – Horbatowska jest szczęśliwą żoną i matką. Zna cztery języki i trenuje kickboxing, w najbardziej wymagającej odmianie muai-thai. Regularne treningi są dla niej ogromnie ważne, akcentując potrzebę działania nie tylko w obszarze pracy czy nauki.

W natłoku zajęć znajduje również czas na działalność charytatywną. Wrażliwości i otwartości na drugiego człowieka uczy także dzieci. Nigdy nie zapominała o swoich korzeniach, promując tam, gdzie to tylko możliwe swoje liceum i rodzinną miejscowość. Cóż można dodać? – kobieta sukcesu par excellence.

Ewelina Pokaczajło

# Lublinieckie Morsowanie

**W Mielnie, od 8 do 10 lutego, odbywał się X Międzynarodowy Złot Morsów, na którym już po raz trzeci gościli lublinieckie morsy.**

W tym roku ta niewielka nadmorska miejscowość gościła



rekordową ilość morsów i foczek: 1725 osób ze 151 miejsc w Europie! Pojawił się też amatorzy zimnych kąpiei z Danii, Niemiec, Czech, Wielkiej Brytanii i Ukrainy. Na złot przybyło 80 klubów i 198 uczestników indywidualnych. Najstarszy Mors miał 82 lata, a najmłodszy... 3 miesiące. Oprócz morskich kąpiei, uczestnicy mogli skorzystać z kąpiei w baljach i z sauny, zrobić sobie zdjęcie termowizyjne, wziąć udział w symposium pt.: „Jak morsować, żeby nie chorować?” lub potrenować

Nordic Walking z dwoma naszymi Morsami, Wojtkiem i Arturem. Wieczorami odbywały się imprezy integracyjne, a w sobotę – Urodzinowy Bal Morsów.

**Tuż po powrocie ze zlotu lublinieckie morsy uczestniczyły w ćwiczeniach ze strażą pożarną w Lublińcu.** 13 lutego 2013 roku na Kanale Grunwaldzkim odbyły się ćwiczenia z ratowania tonącego po załamaniu się pokrywy lodowej na akwenie wodnym. Przeprowadzała je Komenda Powiatowa PSP Lubliniec wspólnie z Lublinieckim Klubem Morsa oraz Miejskim Domem Kultury. Ich celem było doskonalenie działań w zakresie ratownictwa lodowego, propagowanie (zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży) właściwych reakcji w sytuacji bycia świadkiem załamania się pod kimś lodu oraz pokaz sprzętu stosowanego przy tego typu akcjach, metod postępowania



i udzielania pomocy przedmedycznej.

W roli ofiar nieszczęśliwych wypadków wystąpił Marcin i Wojtek, którzy wspólnie morsują regularnie od prawie 4 lat. Strażacy, po wyciągnięciu naszych „topielców” z wody, po przetransportowaniu ich na brzeg i podjęciu wszystkich wymaganych instrukcjami akcji, nie kryli zdziwienia, że pod ubraniami nie mają pianek do nurkowania. Czas przebywania w wodzie Marcina i Wojtka pozwolił na sprawdzenie, jak organizm zachowuje się w trakcie przebywania w wodzie i po „akcji ratunkowej”.

(red.)

## Można starać się o środki na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu – jako jednostka realizująca zadania z zakresu rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych – corocznie otrzymuje na ten cel środki finansowe, których podziału dokonuje Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie.**

Ogólna kwota, która w tym roku została przeznaczona przez PFRON na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej na terenie Powiatu Lublinieckiego to **1.078.838 zł.** Jest to kwota niższa od otrzymanej w 2012r. o 277.771 zł.

Na zadania realizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu z zakresu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych przeznaczono 80.000 zł. Natomiast pozostała część – **998.838 zł** została przekazana na rehabilitację społeczną realizowaną przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu. Należy mieć na uwadze, iż otrzymana przez Powiatowe Centrum kwota w ogromnej części przeznaczana jest na dofinansowanie działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej. Mając powyższe na uwadze, kwota, która pozostaje do dyspozycji PCPR na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej, to 259.038 zł. Warto wspomnieć, iż w minionym roku większość spośród

złożonych wniosków została zweryfikowana pozytywnie.

Przyznanie dofinansowania w ramach rehabilitacji społecznej następuje na pisemny wniosek osoby niepełnosprawnej – złożony na odpowiednim formularzu w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu. Dofinansowanie ze środków PFRON obejmuje:

- uczestnictwo osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych (na ten cel przeznaczono w tym roku 65.000 zł)
- likwidację barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych (88.131 zł)
- zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze (88.131 zł)
- sport, kulturę, rekreację i turystykę osób niepełnosprawnych (12.776 zł)
- usługi tłumacza języka migowego lub tłumacza – przewodnika (5.000 zł).

W związku z ograniczoną liczbą środków finansowych Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych wprowadziła, w 2013 r. limity korzystania z dofinansowania. Pierwszeństwo w uzyskaniu dofinansowania będą miały osoby niepełnosprawne, które posiadają orzeczenia o zaliczeniu do znacznego stopnia niepełnosprawności, osoby niepełnosprawne

w wieku do 16 lat albo do 24 roku życia uczące się i niepracujące, które nigdy nie korzystały z dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych lub nie korzystały w roku poprzednim. W następnej kolejności będą brane pod uwagę osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, które nigdy nie korzystały z dofinansowania do turnusów, aż do wyczerpania środków finansowych. Wnioski, które zostały rozpatrzone negatywnie będą ponownie rozpatrywane w przypadku otrzymania przez powiat dodatkowych środków PFRON.

Niedobory środków otrzymanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powodują, iż maksymalna wysokość dofinansowania do zakupu sprzętu komputerowego bez specjalistycznego oprogramowania będzie wynosiła do 80%, ale nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast maksymalna wysokość dofinansowania do zakupu sprzętu komputerowego ze specjalistycznym oprogramowaniem będzie ustalana indywidualnie, według uzasadnionych potrzeb. Należy wspomnieć, iż dofinansowanie w ramach likwidacji barier w komunikowaniu się obejmuje także zakup podzespołów sprzętu komputerowego. Przystosowanie łazienki do potrzeb osób niepełnosprawnych będzie dofinansowana do 80%, ale nie więcej niż 4.500 zł. W pierwszej kolejności będą rozpatrywane wnioski osób niepełnosprawnych, które nigdy nie korzystały z dofinansowań do likwidacji barier, posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, które zamieszkują wspólnie z inną osobą niepełnosprawną. W związku z dużym zainteresowaniem

osób niepełnosprawnych i ograniczoną ilością środków finansowych, wysokość dofinansowania do zakupu aparatów słuchowych będzie zależała od posiadanego stopnia niepełnosprawności oraz wieku wnioskodawcy. Osoby niepełnosprawne legitymujące się znacznym stopniem niepełnosprawności oraz dzieci i młodzież w wieku 16–24 lat ucząca się i niepracująca, bez względu na posiadany stopień niepełnosprawności otrzymają (aż do wyczerpania środków) maksymalne dofinansowanie do zakupu aparatów słuchowych. Osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności maksymalnie 800 zł, zaś osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności 500 zł. Dofinansowanie do pozostałych przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych będzie odbywała się zgodnie z obowiązującymi przepisami, aż do wyczerpania środków finansowych. W pierwszej kolejności udzielane będą dofinansowania dla osób małoletnich, natomiast wnioski rozpatrzone negatywnie będą ponownie rozpatrywane w przypadku otrzymania dodatkowych środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

**Szczegółowe informacje na temat możliwości i procedur ubiegania się o dofinansowanie zadań z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz druki wniosków można uzyskać w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu, przy ul. Sobieskiego 9. Informacja telefoniczna pod numerem: (34) 356 32 57.**

Ilona Koziół  
Dyrektor PCPR w Lublińcu